

## ŚWIĘTY JÓZEF W ŻYCIU RELIGIJNYM WIERNYCH KOŚCIOŁA EWANGELICKO-AUGSBURSKIEGO NA MAZURACH W XVIII WIEKU

Treść: Wstęp. 1. Św. Józef w onomastyce — nadawanie imienia Józef na chrzcie. 2. Św. Józef w ewangelickiej pieśni religijnej. 3. Św. Józef w kazaniu ewangelickim. 4. Biogramy św. Józefa upowszechniane w życiu religijnym ewangelików na Mazurach w XVIII w. 5. Św. Józef wzorem wiary i posłuszeństwa Bogu. 6. Życie św. Józefa jest wzorem postępowania człowieka, „bo Bóg jest ze sprawiedliwymi”. 7. W życiu codziennym ewangelików św. Józef jest wzorem chrześcijańskiego postępowania rodziny. Zakończenie. *Summaria.*

### WSTĘP

Reformacja w trosce o podkreślenie prawdy wiary „Solus Christus” kształtowała taką pobożność, która skupiała się na zasługach jedyne go Pośrednika — Jezusa Chrystusa<sup>1</sup>. W związku z tym reformatorzy nalegali, aby w osobach nazywanych świętymi nie upatrywać nadludzi i nie wynosić ich na wyżyny Boże<sup>2</sup>, lecz ich uczłowieczyć. Stąd też czytamy w *Confessio Augustana*: „Kościoły nasze uczą, iż świętych można stawiać jako wzór do naśladowania ich wiary i dobrych uczynków, zależnie od powołania ... atoli Pismo św. nie uczy, abyśmy wzywali świętych lub ubiegali się o ich pomoc, jednego bowiem Chrystusa stawia przed nami jako Pośrednika. Jego to należy wzywać, bo przyrzekł, że wysłucha modlitw takich: taka cześć najbardziej mu się podoba, zwłaszcza, gdy się go wzywa we wszelkiej niedoli” (art. 21)<sup>3</sup>. W niemieckiej wersji językowej tego artykułu w miejsce „naśladowania ich wiary” wstawia się głębszą wypowiedź, że wspomnienie świętych ma naszą wiarę wzmacniać, a ich wzór nie tyle zależny jest od powołania, ile od zawodu, jaki pełnili w swym życiu. Ta ostatnia poprawka ma szczególną wymowę gdyż zgodnie z jej zamysłem świętość zostaje niejako wyłączona z sektora ascezy monastycznej a wbudowana w codzienne życie konkretnie wykonywanych zawodów<sup>4</sup>.

Taką też cześć oddawaną świętym odnajdujemy wśród wiernych Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego na Mazurach począwszy od XVI wieku, także w XVII<sup>5</sup>, a szczególnie w XVIII wieku. Nazwę regionu mazurskiego lub

<sup>1</sup> S. Napiórkowski, *Solus Christus*. Lublin 1987, s. 82-86.

<sup>2</sup> Tamże, s. 20-26; A. Skowronek, *Odkrywanie jedności*. Warszawa 1988, s. 182-187.

<sup>3</sup> *Konfesja Augsburska, Z problemów Reformacji*, 2 (1980), s. 13

<sup>4</sup> P. Mans, *Die Heiligenverehrung nach CA 21*, w: *Confessio Augustana und Confutatio*. Hrsg. E. Isenlohn. Münster 1980, s. 596.

<sup>5</sup> W. Nowak, *Il culto di San Giuseppe presso gli Evangelici della Mazuria nel Seicento*. w: *Présence de Saint Joseph au XVII<sup>e</sup> Siècle. Cahiers de Josephologie* 35 (1987), s. 435-449; tenże, *Kult św. Józefa na ewangelickich Mazurach w XVII w. Ateneum Kapłańskie* 1986 nr 2-3, s. 291-303.

Mazowska pruskiego nosiły powiaty wschodniopruskie, od granicy Królestwa Polskiego aż po Gołdap<sup>6</sup>. Wybitny etnograf i badacz kultury mazurskiej M. Töppen stwierdza, że mieszkańcy tych okolic bez wyjątku prawie byli wyznania ewangelickiego, gdy tymczasem ich współplemieńcy w Polsce i na Warmii byli gorliwymi katolikami. Słyszeli oni — stwierdza dalej — bardzo ze swego religijnego usposobienia: pilnie uczęszczali do kościołów, gorliwie brali udział we wszelkich praktykach religijnych, starannie zachowywali ceremonie kościelne. Służba Boża u Mazurów posiadała swój własny obraz wywierający podniosłe wrażenie<sup>7</sup>. Inny autor analizując życie religijne mieszkańców tej ziemi stwierdza, że na Mazurach objawiała się naiwność i szczerłość życia religijnego, których brak zupełny u Niemców z usposobienia zimniejszych i do refleksji skłonnych. Zdaniem jego życie Mazura zasadzało się na poglądzie religijnym, jako że lud ten pozostawał z dala od wielkich centrów intelektualnych, a pokarm swój czerpał prawie wyłącznie z Biblii, z kancjonału pruskiego, z katechizmu, z żywego słowa kaznodziei i z wielce rozpowszechnionego zbioru kazań superintendenta S. Dambrowskiego<sup>8</sup>. W życiu religijnym ewangelików na Mazurach ciekawe też miejsce zajmowali święci, a wśród nich święty Józef.

#### 1. ŚW. JÓZEF W ONOMASTYCE — NADAWANIE IMIENIA JÓZEF NA CHRZCIE

Autor poczytnej postylli w XVIII wieku na Mazurach Christian Langhans<sup>9</sup> w kazaniu na Nowy Rok gdzie czytano Ewangelię (Łk 2,21) o obrzezaniu i nadaniu imienia Jezus, zachęca rodziców ewangelickich, aby na chrzcie nadawali imię świętego: „przez które by do wszelkich cnót chrześcijańskich, w których się ćwiczyć mają, napomniono być mogły”<sup>10</sup>. Dlatego wśród protestantów na Mazurach spotyka się często imiona biblijne w tym szczególnie apostołów i świętych: Adam, August, Christian, Fryderyk, Gotlib, Jakub, Jan, Karol, Ludwik, Marcin, Matys, Michał, Samuel, Tobiasz, Tomasz, Wojciech, Wilhelm, Anna, Ewa itp.<sup>11</sup>.

<sup>6</sup> W. Kętrzyński, Szkice. Opracował A. Wakar. Olsztyn 1984, s. 85; J. Sembrzycki, Ueber Ursprung und Bedeutung der Worte „Masur“ und „Masuren“. *Altpreussische Monatschrift*, 24 (1887), s. 256-262; W. Kętrzyński, O Mazurach. Opracował J. Jasiński. Wyd. 2. Olsztyn 1988, ss. 3-32.

<sup>7</sup> M. Töppen, Geschichte Masurens. Ein Beitrag zur preussischen Landes- und Kulturgeschichte. Danzig 1870; tenże, Wierzenia mazurskie, *Wista* 6 (1893-1894) z. 1, s. 149.

<sup>8</sup> J. Sembrzycki, Przyczynki do charakterystyki Mazurów pruskich. *Wista* 3 (1889) z. 3, s. 551-591.

<sup>9</sup> M. Ch. Langhans, Postyla dla Dzieciak to iest: krótkie a proste wykłady Ewangielii na Niedziele i Święta, przez pytania i odpowiedzi podane, z przydatkiem dni Apostolskich... Królewiec 1740.

<sup>10</sup> M. Ch. Langhans, Postyla dla Dzieciak... Królewiec 1861, s. 61.

<sup>11</sup> J. Sembrzycki, jw. s. 559.

Imię Józef w Polsce występuje dopiero w XVI wieku na Podlasiu w formie Ezof najprawdopodobniej pod wpływem Kościoła Wschodniego. Po raz pierwszy spotykamy się z tym imieniem w spisie szlachty Ziemi Bielskiej na Podlasiu z r. 1528 występuje tu jeden Józef z 28 Ezofów, których należy uznać również za Józefów. Należy przypuszczać, że to imię zjawia się tutaj pod wpływem sąsiedniego prawosławnego Kościoła, w którym imienia tego już dawniej używano. Szybko uzyskuje w Polsce popularność, tak, że w XVIII w. staje się bezwzględnie najczęstszym, przewyższając tak popularne jak Jan i Stanisław<sup>12</sup>.

U schyłku XVII w. imię to jeszcze nieznanie jest ludności protestanckiej na Mazurach gdyż swych sąsiadów katolików w przygranicznych powiatach z przekąsem nazywano Frankami, Józwmami i Antkami podkreślając odrębność imion im nieznanych<sup>13</sup>.

Na ewangelickich Mazurach imię Józef pojawia się dopiero na początku XVIII wieku. W świetle analizy księgi immatrykulacji studentów na uniwersytecie imieniem Alberta w Królewcu z lat 1657-1839 wynika, że w roku 1707 wpisał się na drugi semestr student pochodzący z Litwy, Stankiewicz Józef; a w 1712 r. konwers z Palatynatu lubelskiego Józef Adam; natomiast w 1721 r. uprzednio przeegzaminowany, za wiedzą senatu i dziekana był immatrykulowany w kwietniu Józef Jakub z Królewca — Prus<sup>14</sup>. Od 1700 do 1800 r. na 30-40 rocznie przyjmowanych na uniwersytet imię Józef występuje 33 razy, w tym do 1752 r. 6 razy. Wśród studentów o imieniu Józef było 2 jezuitów konwertytów, 2 Żydów, 2 Litwinów, 1 Łotysz, 3 Polaków, a 23 ewangelików z Prus<sup>15</sup>.

Zostały też przebadane niektóre księgi parafialne z okolic Kętrzyna i Królewca. I tak w księdze chrztów parafii Georgenburg z lat 1757-1800 na 120 rocznie udzielanych chrztów imię Józef nadano sześćcioro dzieciom<sup>16</sup>. Księga chrztów parafii Schlosberg z lat 1798-1808 odnotowuje trzy razy imię Józef wśród podających dziecko do chrztu<sup>17</sup>. Księga konfirmandów parafii w Kętrzynie z lat 1797-1805 na 800 bierzmowanych wymienia 6 młodych ewangelików, którzy nosili to imię<sup>18</sup>. Należy stwierdzić, że w XVIII wieku imię Józef upowszechniało się wśród ewangelików na Mazurach i w Prusach, lecz nie należało nigdy w tym okresie czasu do imion popularnych. W upowszechnianiu się tego imienia wśród ewangelików na Mazurach widać wpływ

<sup>12</sup> J. S. B y s t r o Ń, Księga imion w Polsce używanych. Warszawa 1938, s. 18-19.

<sup>13</sup> J. S e m b r z y c k i, jw.

<sup>14</sup> G. E s l e r (hrsg), Die Matrikel der Albertus-Universität zu Königsberg i. Pr. Bd 2: Die Immatrikulationem von 1657-1839. Leipzig 1911-1912, s. 256, 276, 312.

<sup>15</sup> Tamże, s. 395-644.

<sup>16</sup> Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Olsztynie (WAPO) Kościół w Georgenburg, sygn. XXIV/45-A-1: Taufregister von 1757-1800.

<sup>17</sup> WAPO, Kościół w Schlosberg, sygn. XXIV-133-A-3: Taufregister 1798-1808.

<sup>18</sup> WAPO, Kościół w Kętrzynie, sygn. XXIV-111-A-22: Konfirmandbuch 1797-1805.

katolików polskich i niemieckich. Trzeba też zauważyć, że nadawano go raczej mężczyznom, a nie kobietom<sup>19</sup>.

W Polsce natomiast imię Józef było szczególnie popularne w XVIII w. o czym świadczy fakt, że wśród elektorów króla Stanisława Augusta na 5787 imion najczęściej występuje Józef bo aż 560 razy zajmując I miejsce. Wśród studentów wileńskich w tym samym czasie również imię św. Józefa uplasowało się wysoko bo zajmowało II miejsce, a w szeregach oficerów z początku lat XIX w. I miejsce. Wraz z coraz większą popularnością Józefa, który w XVIII w. staje się w Polsce najczęstszym imieniem, zjawia się także Józefa czy Józefina. Na wziętość tego imienia wpłynąć mogła także królowa Maria Józefa, żona Augusta III, znana z pobożności<sup>20</sup>.

## 2. ŚW. JÓZEF W EWANGELICKIEJ PIEŚNI RELIGIJNEJ

Reformacja zaprowadziła w kościele śpiew w języku ojczystym, jako główną część nabożeństwa, jej zasługą była dalsza, żywiolowa twórczość na tym polu przez układanie licznych nowowierczych pieśni, a zwłaszcza ogłaszanie drukiem ich zbiorów, popularnie zwanych kancjonałami<sup>21</sup>. Reformacja zatem nadała rozmach liryce religijnej: stworzyła wolny dostęp do źródeł jej twórczości i wycisnęła znamię demokratyzmu na pieśni, która odtąd stała się wierną i nieodłączną towarzyszką ewangelików w służbie Bożej sprawowanej w zborze czy też w domu<sup>22</sup>. W XVIII wieku nastąpił rozkwit kancjonałów najczęściej drukowanych w Elblągu, Gdańsku, Lipsku a przede wszystkim w Królewcu<sup>23</sup>. Kancjonały niektóre zawierają po 800 pieśni. Pieśń, na ogół oparta na tekście biblijnym, utrzymywała prawdy wiary, zachęcała do ich medytacji, niekiedy polemizowała z katolikami, a przede wszystkim otwierała na modlitwę.

Św. Józef w pieśniach tych kancjonałów zajmuje miejsce akcydentalne. Pojawia się tylko w pieśniach okresu Bożego Narodzenia, podejmujących wątek opisu narodzenia i dzieciństwa Jezusa, opartych na Ewangeliach św.

<sup>19</sup> WAPO, Kościół w Eichmedien, sygn. XXIV-36-A-1: Kopulatorumregister 1665-1766, s. 391: „Joseph Szinkus und Katrina Prassage 3 November 1763 copuliert”.

<sup>20</sup> J. S. Bystroń, jw. s. 223-224.

<sup>21</sup> E. Sukertowa-Biedrawina, Polskie postylle i kancjonały na Mazurach od wprowadzenia Reformacji do XIX w., w: Kalendarz dla Mazurów na rok 1936, s. 44-48; E. Oloff, Polnische Liedergeschichte von Polnischen Kirchen — Gesängen und derselben Dichtern und Übersetzer, nebst Anmerkungen aus der Polnischen Kirchen und Gelahrten — Geschichte, Danzig 1744, s. 33, 586.

<sup>22</sup> A. Kawecka-Gryczowa, Polskie kancjonały protestanckie w XVI w. Warszawa 1931, s. VIII; B. Chlebowski, Przyczynek do dziejów polskiej liryki religijnej, w: Pisma. T. 2. Warszawa 1912 s. 1-23; W. Chojnacki, Bibliografia polskich druków ewangelickich ziem zachodnich i północnych 1530-1939. Warszawa 1966, s. 78-85.

<sup>23</sup> W. Chojnacki, jw. s. 139-142.



Mateusza i św. Łukasza. Znajdujemy więc w kancjonale z 1728 r. wydanym w Lipsku, a przeznaczonym dla Mazurów, pieśń parafrazującą perykopę z Ewangelii Łukasza o nakazie spisu powszechnego: „Jak Pan Bóg ten nędzny świat umiłował, iż Syna jednorodzonego postał...” (nr 44). Zwrotki 8-10 opiewają rodowód dawidowy św. Józefa, małżonka Maryi Panny i jego opiekę nad brzemioną<sup>24</sup>.

W kancjonale pruskim z 1738 r. odnajdujemy kolejną pieśń osnutą na Ewangelii św. Łukasza (1,26-38) opisującą zwiastowanie NMP poślubionej Józefowi z rodu Dawida<sup>25</sup>.

Najbardziej rozpowszechnionym kancjonałem na Mazurach był pietystyczny *Nowo wydany Kancjonał Pruski* mający w XVIII wieku aż 18 wydań, który zawierał jedną pieśń wystawiającą tajemnicę narodzenia Dzieciątka Jezus w Betlejem, czego świadkiem był święty Józef, mąż Maryi Panny, przybrany ojciec Jezusa<sup>26</sup>.

Pieśni kancjonałów pruskich okresu Bożego Narodzenia w sposób liryczny, na kanwie Ewangelii, ukazywały św. Józefa jako potomka rodu królewskiego Dawida, męża Maryi Panny, przybranego ojca Jezusa, opiekuna, wypełniającego wolę Boga by Jezus, chociaż fizycznie nie był synem Józefa, dziedziczył wszystkie prawa i przywileje należne mu z racji Józefowego pochodzenia z rodu Dawida i Abrahama.

### 3. ŚW. JÓZEF W KAZANIU EWANGELICKIM

Kaznodziejstwo luterzańskie w XVI i XVII wieku miało z natury rzeczy charakter ortodoksji luterńskiej, który stawał znakiem równości między teologią a pobożnością i tę ostatnią ujmował intelektualnie<sup>27</sup>. Tej orientacji zagrażał formalizm i nurt szczerzej autentycznej pobożności co w gruncie rzeczy wywołało reakcję, którą był ruch pietystyczny<sup>28</sup>. Jego początki i nasilenie przypadają na lata 1675-1760. Do jego cech należą: subiektywizm i indywi-

<sup>24</sup> Kancjonał to jest: Pieśni Chrześcijańskie ku chwale Boga w Trojcy S. iedynego, i pociesze wiernych iego. Podług Edycyi Toruńskiej, z przydatkiem Psalmów, i Piosenczek teraz nowo złożonych, i niemieckiego przetłumaczonych. Lipsk 1728 nr 44.

<sup>25</sup> Nowo wydany Kancjonał Pruski zawierający w sobie wybór pieśni starych i nowych... z gorliwymi modlitwami... Królewiec 1738, s. 92, nr 97.

<sup>26</sup> Nowo wydany Kancjonał Pruski zawierający w sobie Wybór Pieśni Starych i Nowych, W ziemi Pruskiej i Brandenburskiej zwyczajnych, Z Sentencją albo wersetami Pisma S. nad każdą Pieśnią, Z gorliwymi Modlitwami Kościelnymi pospolitemi i osobliwymi, wszystkim w obec służącemi... Królewiec 1744, s. 31, nr 30.

<sup>27</sup> J. W a n t u ł a, Zarys homiletyki ewangelickiej. Warszawa 1974, s. 147-157; J. T. M a c i u - s z k o, Ewangelicka Postyllografia polska XVI-XVIII wieku. Warszawa 1987 s. 249 nn.

<sup>28</sup> J. N a r z y Ń s k i, Ruch pietystyczny w XVII i XVIII wieku w świetle religijnych i dogmatycznych założeń luteranizmu. *Rocznik Teologiczny* 6 (1964), s. 261-286; T e n ż e, Z dziejów żywioli Polsko-Ewangelickiego na Mazurach. *Rocznik Teologiczny* 5 (1963), s. 140-172.

dualizm religijny, praktykowanie pobożności, nabożność serca, odsuwanie się od świata, skłonność do ascetyzmu. W związku z tym celem tej epoki jest nawracanie i budzenie nowego życia<sup>29</sup>. Budzi się ono tam, gdzie pod wpływem Słowa Bożego człowiek podejmuje osobistą decyzję wiary, ożywia duchowo i przynosi owoce wiary. Kazanie pietystyczne staje się prostsze i bardziej konkretne. Nacisk położony jest na osobiste przeżycie grzechów i łaski, pokutę i wewnętrzne odrodzenie. Takie cechy posiadała *Postylla dla dziatek* Ch. Langhansa bardzo poczytna na Mazurach<sup>30</sup>. Zawiera wykłady ujęte w pytania i odpowiedzi. Najpierw określona jest okazja liturgiczna, potem podany jest tekst perykopy, dalej następuje wykład, zaczynający się z reguły pytaniem o liczbę części Ewangelii lub genezę obchodzonego święta. Budzi szereg skojarzeń z formą katechizmu z uwagi na przyjęty system pytań i odpowiedzi<sup>31</sup>. Żarliwość religijna, nacisk na sferę etyczną a nie dogmatyczną, propagowanie życia religijnego rodziny, ożywienie ruchu biblijnego, modlitewnego wskazują na pietyzm. Kazania o św. Józefie wprost nie ma, ale problematyka ta poruszana jest w święta maryjne i niedziele po Bożym Narodzeniu. Św. Józef ukazany jest tu jako wzór i przykład wiary, życia rodzinnego, oddania się Bogu.

Inną postyllą, w której częściowo występuje problematyka św. Józefa na kanwie niedzielnych Ewangelii okresu Bożego Narodzenia jest zbiór kazań Gregorowiusza<sup>32</sup>. Skupia się on na tematyce etycznej, głosi orędzie Nowego Testamentu. Człowiek powinien dążyć do poznania siebie i Jezusa. Poznanie polega na oczyszczeniu, pokucie i modlitwie. Znajomość Jezusa najwyższe pocieszenie w „tęskliwych i smutnych godzinach naszych”. Takim przykładem jest św. Józef.

Najbardziej rozpowszechnioną na Mazurach była w XVIII wieku postylla Dambrowskiego, której edycje znane są z 1728, 1766, 1772, 1785, 1786, 1789, 1797, 1798 i 1799 roku<sup>33</sup>. Należy do zbiorów kazań wartościowych, krzewiących szczerą pobożność. Kazania proste, praktyczne, opierające się na gruntownej egzegezie tekstu, wolne od scholastycznej sztuczności i uczonej okazałości<sup>34</sup>. W tej postylli problematyka św. Józefa jest

<sup>29</sup> W. H u b a t s c h, *Geschichte der evangelischen Kirche Ostpreussens*. Bd I. Göttingen 1968 s. 173-180.

<sup>30</sup> W. K ę t r z y ń s k i, *Szkice...* jw. s. 90; T. M a c i u s z k o, jw. s. 259-265.

<sup>31</sup> T. M a c i u s z k o, jw. s. 261.

<sup>32</sup> J. S. G r e g o r o w i u s z (Gregorovius), *Postylla Polska w sobie 67 kazań zawierająca, które niegdyz, w kościele gdańskim polskim, Ducha Świętego nazwanym, byli odprawiane, teraz ale do druku podane, od tegoż autora Jana Samuela Gregorowiusza, Księdza, teraz Dźwierzuckiego. Gdańsk 1763.*

<sup>33</sup> K. S. D a m b r o w s k i, *Kazania albo Wykłady Porządne świętych ewangelii niedzielnych przez cały rok. Wydanie szóste. Toruń 1873; Por. T. M a c i u s z k o, jw. s. 189-194; W a n t u ł a, jw. s. 151-152; Chojnacki, jw. s. 36-40.*

<sup>34</sup> S. W a n t u ł a, jw. s. 152.

bogato omówiona w kazaniach na siedem świąt maryjnych, niedziele po Bożym Narodzeniu i w takim zakresie już się nie powtórzy żadna postylla w przyszłości.

#### 4. BIOGRAMY ŚW. JÓZEFA UPOWSZECHNIANE W ŻYCIU RELIGIJNYM EWANGELIKÓW NA MAZURACH W XVIII WIEKU

Życie religijne ewangelików na Mazurach w XVIII w. kształtowała zasadniczo Biblia, katechizm M. Lutra, kancjonał pruski, udział w służbie Bożej roku kościelnego, żywe słowo Boże kaznodziei, postylla Dambrowskiego i Langhansa<sup>35</sup>.

Zważywszy na te źródła kształtujące życie religijne, obraz — biogram życia św. Józefa w świadomości wiernych był zróżnicowany. Najbardziej wyważony obraz życia św. Józefa ukształtowała Biblia czytana w zborze podczas służby Bożej i w nabożeństwach domowych<sup>36</sup>. Zgodnie z tym zapisem w świadomości religijnej wiernych św. Józef, to mąż sprawiedliwy z rodu Dawida, z rodu królewskiego (Mt 1,16; Łk 3,23.38) co podkreśla, że Jezus jest uprawniony przez Boga do pełnienia misji Mesjasza. Mąż Maryi (Mt 1,16.18.24; Łk 1,27; 2,4-5), mąż dziewicy (Mt 1,18.20; Łk 1,35), był domniemanym ojcem Jezusa (Mt 1,20-21; Łk 1,26-38).

Ściśle z zapisem biblijnym obrazu życia św. Józefa był liryczny biogram zawarty w pieśniach kancjonałów pruskich zgodnie z którymi: „Józef z powiatu galilejskiego, szedł z Nazaret do kraju Żydowskiego... do Betlejem Dawidowego... iż był z pokolenia jego”<sup>37</sup>. Szedł z poślubioną sobie Maryją Panną<sup>38</sup>, brzemienną<sup>39</sup>, w czasie spisu powszechnego<sup>40</sup>, z „stanu panieńskiego Dziecię się narodziło...”<sup>41</sup>. Św. Józef był ojcem domniemanym. Był to obraz życia św. Józefa upowszechniany szczególnie w okresie świąt Bożego Narodzenia w atmosferze radości, świątecznego nastroju poprzez śpiewanie kolęd, a szczególnie jutrzni w noc wigilijną przez dzieci szkolne w zborze lub szkole pod kierunkiem pastora lub nauczyciela w czym uczestniczyła cała wieś lub parafia<sup>42</sup>.

<sup>35</sup> M. Töpfer, Wierzenia, jw. s. 149.

<sup>36</sup> K. Haberkant, Manudukcja Pasterstwa Domowego, w: M. Ch. Langhans, Postylla dla Dzieci. jw. s. II-IV; A. Węgierski, Kaznodzieja Osobny, to jest, Sposób odprawiania Nabożeństwa Osobnego, jako każdy człowiek Chrześcijański Sam Osobno, na wszelkim miejscu, Nabożeństwo ma odprawiać?... Gdańsk 1646, t. 2 s. 1-10; t. 3 s. 105-119, 173-178.

<sup>37</sup> Kancjonał to iest... jw. Lipsk 1728 nr 44.

<sup>38</sup> Kancjonał Pruski... jw. Królewiec 1738, s. 92, nr 97.

<sup>39</sup> Tamże, s. 48, nr 44.

<sup>40</sup> Nowo wydany Kancjonał... jw. Królewiec 1744, s. 31, nr 30.

<sup>41</sup> Tamże, s. 31, nr 30.

<sup>42</sup> M. Töpfer, jw. s. 154.

Najbardziej lakonicznym biogramem w kaznodziejstwie był obraz życia św. Józefa zawarty w zbiorze kazań Gregorowiusza a streszczający się do określenia: „Co za wiara tego Józefa”. Do takiego ujęcia życia religijnego św. Józefa dochodzi autor kazania na niedzielę po Nowym Roku rozważając perykopę (Mt 2,13-23) mówiącą o poleceniu anioła skierowanym do Józefa: „Wstawszy weźmij Dzieciątka y Matkę jego, a uciecz do Egiptu, a bądź tam aż ci powiem”<sup>43</sup>. Stawiając św. Józefa za wzór posłuszeństwa Bogu nawołuje słuchaczy kaznodzieja słowami: „To też my czynić musimy” szczególnie w sprawach trudnych gdy Bóg domaga się od nas ofiary. Kaznodzieja dalej zachęca: „aby nie sprzeciwiać się Bogu, kiedy nam ścisłymi y przykrymi każe iść, do nieba drogami”<sup>44</sup>.

Bardziej rozwiniętym zapisem życiorysu św. Józefa była postylla Langhansa, będąca wykładem Biblii oceniana jako źródło dużej wagi dla badania religijności XVIII wieku<sup>45</sup>. Autor, w kazaniu na drugie święto Bożego Narodzenia stawia pytanie: „Któż był Józef?” Dalej daje odpowiedź: „Poślubiony mąż Panny Maryi” (Łk 1,27), ale który „Panny nie uznał” (Mt 1,25), dlatego Józef „Ojcem Pana Jezusa w prawdzie bywa nazywany” (Łk 2,33), lecz nie był „ojcem jego prawym, ale tylko opiekunem”<sup>46</sup>. Stąd — mówi dalej kaznodzieja — Kościół Boży śpiewa: „Nie z krwi, ni z ciała męskiego, ale z Ducha Świętego, Bóg się dla nas człowiekiem stał”<sup>47</sup>. Autor podkreśla także to protestanckie uczłowieczenie świętych stwierdzając, że chociaż Józef z Maryją nie mógł pojąć nauki Jezusa „to się go nie zaparł”, co jest postulatem dla nas: „tak też i my czynić mamy”. Jest tu także ukazany św. Józef jako wzór dla rodziców jak wychowywać dzieci w bojaźni Pańskiej<sup>48</sup>, a także, że rodzice winni być przykładem prawdziwej pobożności chrześcijańskiej dla swoich dzieci. Życie Józefa jest pouczeniem, że Bóg wiernych swoich nie na zawsze w biedzie i krzyżu pozostawia. Tak jak Józef, trzeba szukać Jezusa w kościele, znalazłszy mocno trzymać się Jego nauki<sup>49</sup>. Tak ukazany obraz życia św. Józefa miał uczyć wiernych Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego na Mazurach, że ziemską rodzina Chrystusa ma być wzorem życia rodzinnego.

Najbardziej rozwinięty biogram św. Józefa jest zawarty w XVII wiecznej postylli S. Dambrowskiego licznie wydawanej ponownie w XVIII w. a przez ewangelickich Mazurów szczególnie ulubionej<sup>50</sup>. Obraz życia św. Józefa jest tu ukazany w kontekście życia Jezusa i Maryi dlatego odnajdujemy go

<sup>43</sup> S. Gregorowiusz, jw. s. 265.

<sup>44</sup> Tamże, s. 265-266.

<sup>45</sup> T. Maciuszko, jw. s. 264.

<sup>46</sup> M. Ch. Langhans, jw. s. 32.

<sup>47</sup> Tamże, s. 32.

<sup>48</sup> Tamże, s. 57.

<sup>49</sup> Tamże, s. 88.

<sup>50</sup> Otton Gers, pastor w Szczytnie, Przedmowa do edycji toruńskiej z 1866 r., w: S. Dambrowski, Kazania albo wykłady... jw. s. IX-X.



w kazaniach na Boże Narodzenie i następujące po nim niedziele, na święta maryjne: Oczyszczenia, Zwiastowania, Nawiedzenia, Ofiarowania, Narodzenia i Wniebowzięcia oraz na święto Młodzianków z racji Ewangelii mówiącej o ucieczce do Egiptu. Biogram osnuty jest na wydarzeniach biblijnych, ale i nie brak apokryficznych. Zgodnie z tym zapisem św. Józef jest potomkiem Dawida i Abrahama. Precyzując tytuł ojcostwa Józefa, w kazaniu na Boże Narodzenie mówi Dambrowski, że jest to ojcostwo z racji wychowania i starania o Dziecię Jezus, a nie fizyczne<sup>51</sup>. W Zwiastowanie Pańskie komentując perykopę z Ewangelii Łukasza (1,26-38) mówi kaznodzieja, że ewangelista pisze „iż posłan do Panny poślubionej mężowi, któremu imię było Józef”. Posłany jest do Panny, aby się wypełniło proroctwo Izajasza (7,14): „Oto Panna pocznie i porodzi Syna”<sup>52</sup>. O zaślubinach NMP i Józefa, w oparciu o apokryfy, wyjaśnia: „że gdy Pannie było trzy lata, ofiarowano ją do kościoła Jeruzalemskiego, gdzie będąc na służbie jedenaście lat, dana jest z rąk kapłańskich Józefowi, i poślubiona za małżonkę, przy którym cztery miesiące będąc, wzięła to poselstwo anielskie”<sup>53</sup>. W trosce, aby ukazać panieństwo Maryi przed poczęciem i po narodzeniu Jezusa, a także wstrzemięźliwość Józefa, kaznodzieja przedstawia go jako starca, który „na ten czas miał do siedemdziesięciu lat”. W związku z tym Maryja była mu poślubiona „więcej dla dogody i posługi w starości jego, zwłaszcza że był to człowiek sprawiedliwy i bojący się Boga, niżeli dla małżeństwa, które mu już na ten czas iako człeku w leciech zaszłemu nie służyło”<sup>54</sup>. W kazaniu na Boże Narodzenie powie autor, że Maryja była poślubiona Józefowi „aby z niego miała opiekuna i obrońcę w sierotwie i w rozmaitych kłopotach swoich, częścią zaś by wszystkiemu światu było iawnym, że Bóg się w małżeństwie kocha, a iż iest świętem a Bogu miłym stanem”<sup>55</sup>. Na święto Młodzianków wprost powie kaznodzieja: „Panna Maryja była poślubiona Józefowi, a wszakże nie była żoną jego, ale raczej oblubienicą Ducha Świętego”<sup>56</sup>. Dlatego też Józef miał być „świadkiem i stróżem czystości i panieństwa Maryi” wyjaśni autor kazania na dzień Zwiastowania<sup>57</sup>. Celem małżeństwa Józefa i Maryi było godne czci urzeczywistnienie dziewiczego poczęcia Jezusa. Ponadto jest tu ukazany św. Józef jako wzór wiary i posłuszeństwa Bogu. Wyjaśniając tekst Ewangelii o ucieczce Józefa do Egiptu na dzień Młodzianków powie autor: „Józef po prostu uwierzył... wiedząc, iż cokolwiek Pan Bóg uczyni, wszystko dobrze czyni. Umiejęciez go w tym naśladować”<sup>58</sup>.

<sup>51</sup> S. Dambrowski, jw., część 1, s. 34, 53.

<sup>52</sup> Tamże, część 2, s. 111.

<sup>53</sup> Tamże, s. 111, 328.

<sup>54</sup> Tamże, s. 111.

<sup>55</sup> Tamże, część 1, s. 34.

<sup>56</sup> Tamże, część 2, s. 54.

<sup>57</sup> Tamże, s. 111.

<sup>58</sup> Tamże, część 2, s. 55.

Tak ukazany biogram św. Józefa pouczał ewangelików o świętości jako posłuszeństwie Bogu, które realizuje się w „stanie miłym Bogu” małżeństwie, rodzinie w wykonywaniu zawodu. Znając przywiązanie polskich ewangelików na Mazurach do tej postylli wydaje się, że w świadomości religijnej ten obraz św. Józefa był szczególnie upowszechniony.

##### 5. ŚW. JÓZEF WZOREM WIARY I POSŁUSZEŃSTWA BOGU

*Confessio Augustana* mówiąc o czci świętych zwraca uwagę: „iż świętych można stawiać jako wzór naśladowania ich wiary i dobrych uczynków” (art 21). W życiu religijnym ewangelików na Mazurach w XVIII w. postać św. Józefa to postać męża niezłomnej wiary. Kaznodzieja Gregorowiusz w kazaniu na niedzielę po Nowym Roku rozważając temat ucieczki do Egiptu (Mt 2,13-23) jako wyraz posłuszeństwa św. Józefa Bogu wydaje okrzyk zachwytu: „Co za wiara tego Józefa?”<sup>59</sup>. Inny autor tego okresu czasu, Langhans w kazaniu na uroczystość Narodzenia Pańskiego rozważając pokłon pasterzy stwierdza, że św. Józef tę scenę rozważał z tym co mu anioł Pański we śnie objawił (Mt 1,20) i uwierzył, że Syn Maryi jest „Synem Najwyższego” (Łk 1,35) oraz że Jezus „Zbawi swój lud od jego grzechów” (Mt 1,21)<sup>60</sup>. Dambrowski rozważając tę samą perykopę podkreśla wiarę i posłuszeństwo Józefowe: „Posłuszeństwo Józefowe wielkie było... O prędkie a powolne posłuszeństwo! O iak statecznie anielskiemu słowu Józef św. uwierzył... po prostu uwierzył”<sup>61</sup>. Kaznodzieje omawianej epoki podkreślają niezłomną wiarę św. Józefa, gdy uwierzył najpierw Maryi, a następnie aniołowi, że to, co w Niej poczęło się, było dziełem Ducha Świętego, w konsekwencji przyjął Maryję do swego domu i zgodził się być ojcem dziecka, które poczęła. Uwierzył, mimo że widział Go, jak przychodzi na świat w żłobie, jak uchodził, bezbronny i prowadzony przez niego, przed gniewem Heroda. Stąd też Dambrowski nawołuje swoich słuchaczy: „Umiećcież go w tym naśladować, najmilsi. Wierźcie Bożemu Słowu, sprawy jego nie według zdania i rozumu swego miarkując, ale na samym słowie polegając”<sup>62</sup>. Również Gregorowiusz zachęca swoich słuchaczy: „Trzymajcie się wiaryą żywą Boga swego, pokładajcie ufność w Jezusie, który uchodził do Egiptu. Wy bądźcie Bogu posłuszni, bądźcie mu powolnymi”<sup>63</sup>. Taką zachętę wypowiada omawiając wiarę i posłuszeństwo Józefa udającego się do Egiptu.

W kazaniach ewangelickich XVIII wieku jawi się św. Józef jako człowiek, który oparł życie swoje na żywej wierze. Tę wiarę i posłuszeństwo okazane

<sup>59</sup> S. Gregorowiusz, jw. s. 265.

<sup>60</sup> M. Ch. Langhans, jw. s. 33.

<sup>61</sup> S. Dambrowski, jw., część 2, s. 55.

<sup>62</sup> Tamże.

<sup>63</sup> S. Gregorowiusz, jw. s. 267.

Bogu kaznodzieje uważając za największe i najważniejsze zadanie życiowe św. Józefa. W tym staje się wzorem życia chrześcijańskiego ludzi w świecie, w małżeństwie, w rodzinie.

#### 6. ŻYCIE ŚW. JÓZEFA JEST WZOREM POSTĘPOWANIA CZŁOWIEKA, „BO BÓG JEST ZE SPRAWIEDLIWYMI”

W homilii na Ofiarowanie Pańskie Langhans mówi o krzyżu boleści Maryi. Zwraca uwagę słuchaczy na to, że ci chrześcijanie, którzy są Bogu najmiłsi najczęściej krzyża i ucisków ponosić muszą. Dalej wyjaśnia, że „Kogóż Jezus więcej miłował, iak matkę swoją, a przecież wielki krzyż boleści odnosić musiała”<sup>64</sup>. Podejmuje tu do wyjaśnienia problem cierpienia, niepowodzenia ludzi wierzących wskazując przede wszystkim na to, że błogosławieństwo Boże mniej dotyczy szczęśliwości doczesnej jak raczej życia w łasce. Bóg w prawdzie często wiernym błogosławi doczesną szczęśliwością, lecz nie czyni tego wszystkim i nie zostawia swego błogosławieństwa bez krzyża, aby wierni jego doczesnych rzeczy źle nie używali. Tym samym wskazuje na akceptację sytuacji człowieka w świecie, na potrzebę pokuty, znoszenia krzyża cierpień („w krzyżu najlepiej serca i myśli ludzi chrześcijańskich poznać możemy”)<sup>65</sup>. Cierpienie, znoszenie krzyża dolegliwości jest to próba którą bywają serca ludzkie doświadczane. Tym bardziej, że prawdziwe błogosławieństwo Boże jest to, którym nas Bóg błogosławi wszelkim błogosławieństwem w rzeczach niebieskich i w Chrystusie. W związku z tym odwołuje się do przykładu Maryi i Józefa, od których mamy się uczyć, że chociaż cierpieli to pociechą im było, że Jezus jest z nimi. Wszyscy dobrzy chrześcijanie wiele będą cierpieć, bo jak mówi dalej kaznodzieja, skoro Józef i Maryja stali się rodzicami Jezusa zaraz byli prześladowani. Tak też wszyscy, którzy chcą pobożnie żyć, będą prześladowani. Wskazując na Józefa i Maryję jako na wzór akceptacji znoszenia krzyża budzi otuchę do przetrwania: „Toć jest pociechą wszystkich wiernych Pańskich, iż w każdym ucisku i utrapieniu, lub w domu, w ojczyźnie, lub na obcych miejscach w pielgrzymstwie, Jezusa Zbawiciela z sobą mają, który dał im tę obietnicę (Mt 28,20) „Oto ja jestem z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata”<sup>66</sup>.

Ten sam sposób wyjaśnienia problemu akceptacji sytuacji chrześcijanina w świecie podejmuje Gregorowiusz w kazaniu na temat ucieczki Józefa do Egiptu. Zwraca uwagę na to, że: „Krzyż wasz niech będzie, w którym tkwicie, tak wielkim iakim iest, y w tym nie opuści Was Bóg Wasz”<sup>67</sup>. Odwołuje

<sup>64</sup> M. Ch. Langhans, jw. s. 55.

<sup>65</sup> Tamże.

<sup>66</sup> Tamże.

<sup>67</sup> S. Gregorowiusz, jw. s. 267.

się w tym przypadku do przykładu św. Józefa i Maryi uciekających przed gniewem Heroda do Egiptu. Wyprowadza z tego zdarzenia pocieszającą naukę, że „jak Józefa, Maryję y Syna swego iedynego, ani w drodze do Egiptu, ani w Egipcie samym, ani w powróceniu iego nie opuścił, tak też Was Bóg nie opuści w krzyżu, w kłopotcie, w utrapieniu waszym. Jeśli krzyż będzie ciężki da wam rozkaz on radosny wychodzić z krzyża waszego... jak zawołał Józefa”<sup>68</sup>.

W kazaniach S. Dambrowskiego, ucieczka do Egiptu jest okazją do wyjaśnienia, że krzyż, cierpienie jest tylko do czasu. A nauka z tego wypływa taka, że „Bóg i najwierniejszym sługom swoim nie folguje”. Józef był wiernym sługą Bożym, Maryja Panna Matką Syna Bożego, a przecież Bóg dopuścił na nich krzyż. Czyli, kto jest sprawiedliwy — mówi autor — bliski Bogu, tego też Bóg miłuje i karze. Jednakże doświadczenie jest tylko do czasu: „... cieszy anioł Józefa, że tam nie do śmierci miał być, ale tylko do pewnego czasu. Tak właśnie i kłopoty nasze do czasu tylko trwają”<sup>69</sup>.

Św. Józef w kaznodziejstwie ewangelickim XVIII wieku ukazany jest jako człowiek, który życie swoje oparł na Słowie Bożym, zaufał Bogu całym sercem, chociaż był doświadczany, Bóg nie opuścił go. Jezus był z nim. Życie Józefa jest drogowskazem dla ewangelików, aby zaakceptowali swój krzyż i mieli ufność w zwycięstwo bo „Bóg jest ze sprawiedliwymi” jak był z Józefem. Tym samym wzór życia św. Józefa stawał się w nauczaniu kaznodziei drogowskazem jak wbudować świętość w codzienne życie konkretnie wykonywanych zawodów.

#### 7. W ŻYCIU CODZIENNYM EWANGELIKÓW ŚW. JÓZEF JEST WZOREM CHRZEŚCIJAŃSKIEGO POSTĘPOWANIA RODZINY

Ziemska rodzina Jezusa w życiu codziennym ewangelików na Mazurach była wzorem życia rodzinnego. Przede wszystkim rodzice Chrystusa stawiani są przez kaznodziejów za wzór kształtowania pobożności w rodzinie. Autor kazania — Langhans — na Nowy Rok zachęca ewangelików, że od rodziców Pana Jezusa mają się uczyć „że nie tylko za wczasu dziatki swe do chrztu świętego przywieść mają, lecz też żeby dziatkom swym chrześcijańskie imiona dał”<sup>70</sup>. W pierwszą niedzielę po Trzech Królach autor kazania na temat odnalezienia Jezusa w świątyni (Łk 2,41-52) zachęca rodziców, aby uczyli się od Maryi i Józefa: „Że w prawdziwej pobożności przykładem swoim dobrym dziatki swe uprzedzić mają, jak to czynili rodzice Jezusowi, którzy na każdy rok chodzili do Jeruzalem na święto Wielkanocne”<sup>71</sup>. Ponadto wzór Józefa

<sup>68</sup> Tamże.

<sup>69</sup> S. Dambrowski, jw., część 2, s. 54.

<sup>70</sup> M. Ch. Langhans, jw. s. 61.

<sup>71</sup> Tamże, s. 85.



i Maryi w tym względzie powinien pouczać ich, że dzieci swoje zaraz od najwcześniejszych lat do pobożności i wszelkiego dobrego prowadzić mają. Dzieci natomiast mają się uczyć od Jezusa posłuszeństwa rodzicom, Pana Boga się bać i jemu służyć<sup>72</sup>. Rodzice winni wychowywać dzieci w bojaźni Pańskiej i napomnieniach Pańskich, aby za przykładem Jezusa mogły wzrastać w mądrości Bożej. Ponadto rodziny ewangelickie od rodziców Jezusa mają się uczyć, że ci którzy upadli Chrystusa mają szukać w kościele i w sakramentach.

Gregorowiusz komentując posłuszeństwo św. Józefa udającego się do Egiptu zachęca rodziców, by na wzór św. rodziny uczyli dzieci ofiary i ponoszenia trudów bez szemrania: „Dzieci nasze nie muszą mruzczyć, kiedy im tego czego żądają nie dajemy, ich zakładamy tym i owym, co im się nie podoba”<sup>73</sup>.

Dambrowski zachęca ewangelików żyjących w diasporze, będących z dala od kościoła, pastora, zwiastowania Słowa Bożego, by pielęgowali nabożeństwo domowe jak św. Józef i Maryja czynili to przebywając w Egipcie. W zakresie wychowywania dzieci stoi na stanowisku stosowania kary ale z miłością: „Strofując Jezusa Panna Maryja nie fuka, nie łaje, nie przeklina, ale mówi: Synu. Znowu naukę rodzinom dając, żeby nie z gniewu, ale z miłości dziatki karali, nie przykremli ale łagodnymi słowy”<sup>74</sup>. Poleca także w święto Ofiarowania Pańskiego, aby rodzice na wzór Józefa i Maryi ofiarowali swoje dzieci Bogu, najpierw przez modlitwę, następnie przez chrzest, przez dobre i uczciwe wychowanie, przez błogostawieństwo, cierpliwość w znoszeniu trudu w wychowaniu<sup>75</sup>.

W świadomości religijnej ewangelików na Mazurach ukształtowany został obraz ziemskiej rodziny Jezusa jako pielęgnującej bojaźń Bożą, pobożność, wierność Bogu, głęboką wiarę, cierpliwe znoszenie przeciwności losu, prób i doświadczeń, pobożnego wychowania dzieci. Mąż, głowa rodziny, to jak św. Józef pobożny, sprawiedliwy, posłuszny Bogu, wzór słuchania Słowa Bożego, otacza opieką, podejmuje decyzję, chroni, towarzyszy Maryi i Dziecięciu. Taki wzór rodziny jawi się w kazaniach ewangelickich, pieśniach okresu Bożego Narodzenia, w dramacie religijnym tego okresu zwany jutrznią mazurską, ikonografii. Świętość zostaje tu wbudowana w życie codzienne. Św. Józef to nie nadczłowiek, ale też ten, który wątpi, waha się, chce odejść. Zaniedbał z Maryją opieki nad Jezusem w świątyni, co Jezus gani, ale to też otwarty na Boga, zaufał Bogu.

---

<sup>72</sup> Tamże.

<sup>73</sup> S. Gregorowiusz, jw. s. 265.

<sup>74</sup> S. Dambrowski, jw., część 1, s. 89.

<sup>75</sup> Tamże, część 2, s. 82, 332.

## ZAKOŃCZENIE

W protestantyzmie — przynajmniej początkowo — dalej w sposób niezmacony obchodzono dni upamiętniające świętych zasadniczo, postaci biblijnych jak np.: Apostołów, a także święta maryjne. Świątowanie tych dni było rozumiane jako dziękczynienie Bogu za przykład wiary świętych, a przede wszystkim okazja do zwiastowania Słowa Bożego. Dnia poświęconego św. Józefowi w Kościele Ewangelicko-Augsburskim nie było. Nie mniej jednak w życiu religijnym wiernych tego Kościoła istniała w XVII i XVIII w. cześć dla św. Józefa, człowieka sprawiedliwego, męża Maryi Panny, przybranego ojca Jezusa Chrystusa jako przykładu głębokiej wiary, wzoru głowy św. rodziny. Podstawy do czci świętych dawała *Konfesja Augsburska* (art 21), nauczanie M. Lutra jak również Melanchtona. Ten w swej *Apologii Konfesji Augsburskiej* wyjaśniał, że świętych czcimy najlepiej wtedy, gdy dziękujemy Bogu za to, że w nich dał nam przykład i dowód swego miłosierdzia. Sławimy świętych, ponieważ oni z darów Bożych uczynili właściwy użytek, podobnie jak Chrystus chwali za to samo swe wierne sługi. Ponieważ Pismo św. nie uczy, abyśmy wzywali świętych — powiada *Konfesja*, przeto też w Kościele Ewangelicko-Augsburskim nigdy nie występował kult wzywania świętych w tym i św. Józefa.

Św. Józefa w życiu religijnym wiernych Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego wspominano w służbie Bożej podczas świąt maryjnych, a także w niedziele okresu Bożego Narodzenia gdy czytano Ewangelie mówiące o dziecięctwie Pana Jezusa.

W wieku XVIII u ewangelików na Mazurach i Prusach pojawia się zwyczaj nadawania na chrzcie imienia Józef z tym, że na początku wieku należy to do rzadkich przypadków, a od połowy raczej częstszych niemniej jednak nie jest imieniem popularnym, tak jak w Polsce. Nadawanie imienia na chrzcie miało w przypadku imion biblijnych być zachętą do naśladowania cnót świętego.

W świadomości religijnej wiernych zapewne w tym okresie czasu było wiele zróżnicowanych biogramów św. Józefa, które upowszechniały: Biblia, pietystyczny śpiewnik dla Mazurów i postylle a szczególnie Dambrowskiego, Langhansa i Gregorowiusza. W przekazach tych zwracano uwagę w życiu św. Józefa na jego dziewicze małżeństwo z Maryją Panną, na dziewicze poczęcie Jezusa, dziewictwo Maryi po narodzeniu Jezusa, przybrane ojcostwo św. Józefa, jego rolę jako opiekuna, stróża i głowę św. rodziny. Jednocześnie podkreślano w jego życiu, że był mężem sprawiedliwym, wzorem wiary, posłuszeństwa Bogu, wzorem słuchania Słowa Bożego.

W pierwszej połowie XVIII wieku, w okresie ruchu pietystycznego kładącego nacisk na subiektywizm i indywidualizm religijny, praktykowanie pobożności, skłonności do ascetyzmu w kaznodziejstwie św. Józef był ukazywany

jako wzór wiary, jako przykład na akceptację sytuacji chrześcijanina w świecie, przyjęcia krzyża, trudów w nadziei na zwycięstwo bo „Bóg jest ze sprawiedliwymi”.

W tym okresie czasu w życiu codziennym ewangelików św. Józef jest ukazywany jako wzór życia rodziny. W chrześcijańskiej rodzinie należy preferować: pobożność, zdyscyplinowanie, chrześcijańskie wychowanie dzieci, pouczania ich do ponoszenia ofiar i poświęcenia, pielęgnowanie zwyczajów chrześcijańskich, nabożeństw domowych.

Kult św. Józefa w życiu religijnym wiernych Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego polegał na naśladowaniu go, jako wzoru wiary, posłuszeństwa Bogu, akceptacji sytuacji chrześcijanina w świecie przez cierpliwe znoszenia krzyża gdyż jest on tylko do czasu, a Bóg jest zawsze ze sprawiedliwymi. W żadnym z ewangelickich przekazów o życiu św. Józefa nie można się dopatrzeć kultu wzywania świętego co zresztą zgodne było z doktryną teologiczną tego Kościoła. Nie ma też mowy o wstawiennictwie św. Józefa.

Z punktu widzenia ekumenicznego autor odnajduje w życiu religijnym ewangelików XVIII wieku przepiękny wymiar czci świętego Józefa polegający na naśladowaniu wzoru jego wiary.

Na uwagę zasługuje u naszych braci ewangelików to, że świętość wbudowali w codzienne życie konkretnie wykonywanych zawodów. W tym kontekście św. Józef w XVIII w. był przykładem i wzorem nie tylko dla ojców, mężów, mężczyzn, ale i kobiet, młodzieży, dla wierzących i wykonywujących różne zawody. Okazuje się, że tam, gdzie rozważamy praktyczne życie chrześcijan, ludzi, którzy uwierzyli Chrystusowi, biograficzne fakty z życia świętych, powstaje jedność, jedność serc i dusz. Cześć dla świętych u braci ewangelików współbrzmie w tym względzie z katolickim zaleceniem „W te uroczystości Kościół głosi misterium paschalne w Świętych, którzy współcierpieli i zostali współuwielbieni z Chrystusem, przedstawia wiernym ich przykłady pociągające wszystkich przez Chrystusa do Ojca, a przez ich zasługi wyjednywa dobrodziejstwa Boże” (KL 104). Bracia ewangelicy w trosce, by nie przesłonić jedyne go pośrednictwa Chrystusa odrzucają kult wzywania świętych, chociaż nie kwestionują ich modlitwy za nas w gronie zbawionych.

Autor podjął trud badań przekazów hagiograficznych istniejących w ciągu wieków u braci ewangelików w zakresie czci świętych, nie by polemizować z nimi, nie by podbudowywać swoje przekonania, ale aby poinformować katolików jak piękne wspólne dziedzictwo posiadamy w zakresie naśladowania świętych — drogowskazów do Nieba — w tym św. Józefa Oblubieńca Bożej Rodzicielki, ojca przybranego Chrystusa Odkupiciela, opiekuna i głowy św. Rodziny.

SAN GIUSEPPE NELLA VITA RELIGIOSA DEGLI EVANGELICI  
DELLA MAZURIA NEL SETTECENTO

SOMMARIO

Nella vita religiosa degli evangelici in Mazuria si può trovare molte forme interessanti del culto di San Giuseppe. E così, il nome di Giuseppe imposto nel battesimo si trova soltanto all'inizio del XVIII sec. ed anche sporadicamente, più spesso alla fine del secolo ma non apparteneva ai nomi popolari. San Giuseppe si trova nei canzoni dei canzonieri di Mazuria, ma solamente nei canti natalizi, che decantavano il verginale matrimonio di Giuseppe, la nascita di Gesù, putativa paternità, protezione sul Bambino e Madonna. Invece relativamente spesso e largamente san Giuseppe è rivelato nelle prediche della postilla di Dambrowski, Langhans e Gregorovius, da notare e, che non erano dedicati alla sua persona ma dalle occasioni delle letture durante il periodo di Natale dei frammenti del Vangelo i quali trattavano della infanzia di Gesù; le feste mariane celebrate in Mazuria: Purificazione di Maria, Annunciazione di Maria e Visitazione di Maria. Il tema comune di tutti tre postille usati in Mazuria è dimostrare San Giuseppe come esempio della fede, della ubbidienza al Dio, dell'ascolto della Parola di Dio. Lo scopo delle prediche era incoraggiamento degli ascoltatori di seguire San Giuseppe nella vita religiosa. Il tema successivo molto favorito per dimostrare San Giuseppe dai predicatori era incanto sulla Sacra Famiglia. Maria e Giuseppe sono il modello ideale per i coniugi, modello per la famiglia, per la educazione cristiana dei figli. Per questo San Giuseppe nella vita religiosa degli evangelici si mostra come modello di fede, ascoltatore delle Parole di Dio, uno che sa accettare la propria situazione dell'uomo nel mondo, modello della vita cristiana, della educazione cristiana.